

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/komunikaty/63568,Komunikat-dotyczacy-wystawy-o-Polakach-ratujacych-Zydow-prezentowanej-w-Ottawie-.html>
2018-12-18, 14:03

Komunikat dotyczący wystawy o Polakach ratujących Żydów prezentowanej w Ottawie oraz informacji opublikowanych w Internecie

Data publikacji 17.12.2018

W ostatnich tygodniach J. Grabowski – jeden z pracowników naukowych Uniwersytetu Ottawskiego – podjął próbę zablokowania prezentacji wystawy poświęconej ludziom ratującym Żydów w czasie okupacji niemieckiej, polskim Sprawiedliwym wśród Narodów Świata, oraz udzielił wywiadu opublikowanego pod tytułem „Polska dyplomacja zaangażowała się w nacjonalistyczny Kulturkampf”. Charakter wypowiedzi J. Grabowskiego jest nacechowany negatywnymi emocjami, w rzeczywistości nie opartymi na faktach.

Instytut Pamięci Narodowej nie zamierza komentować inwektyw zawartych zarówno w tym tekście, jak też w liście, jaki J. Grabowski rozpowszechnił wśród pracowników i studentów na terenie swojej macierzystej placówki. Instytut nie może jednak pozostać obojętny na próby ograniczania dyskursu o ludziach ratujących Żydów podczas niemieckiej okupacji oraz na działania ukierunkowane na blokowanie jego swobody. Nie może przejść do porządku dziennego nad próbami uniemożliwienia promocji bohaterskich postaw ludzi niosących, z narażeniem życia, pomoc Żydom, poddanych niemieckiej akcji eksterminacyjnej.

Informujemy, że organizacja wystawy – za zgodą dziekana Wydziału i we współpracy z Ambasadą RP – była wspólną inicjatywą IPN i Sławistycznej Grupy Badawczej na Uniwersytecie w Ottawie. Zarówno autor scenariusza (dr hab. Elżbieta Rączy), jak również jej recenzent (dr hab. Grzegorz Berendt) są uznanymi badaczami Zagłady. Ekspozycja miała na celu uroczyste upamiętnienie 76. rocznicy powołania Rady Pomocy Żydom „Żegota” przy konspiracyjnym Delegacie Rządu RP na Kraj. Była to jedyna tego typu tajna struktura stworzona w okupowanej przez Niemców Europie. Działała w najściślejszej konspiracji na obszarach objętych władzą Niemców jako instytucja polskiego państwa, stworzona z założenia dla wyspecjalizowanej pomocy Żydom w gettach i poza nimi – wbrew narzuconym przez Niemców przepisom prawa. Działając na obszarze, na którym Niemcy wprowadzili karę śmierci nie tylko za ukrywanie żydowskich współobywateli, ale także za jakąkolwiek formę pomocy (doraźne udzielenie przytułku, przekazanie żywności), ryzykując własnym życiem, konspiratorzy „Żegoty” udzielili wsparcia co najmniej 12 tysiącom osób.

Instytut stoi na stanowisku, że pamięć o takich bohaterskich postawach, wyrażana także przez publikacje książek i prezentacje wystaw na ich temat, jest obowiązkiem każdego, komu są

bliskie ideały człowieczeństwa i poświęcenia na rzecz drugiego człowieka.

Rzeczpospolita Polska była pierwszym krajem świata, który zbrojnie przeciwstawił się polityce Rzeszy Niemieckiej i Adolfa Hitlera. W 1939 roku pozostawiona w osamotnieniu przez sojuszników z Zachodu, nie była w stanie wygrać wojny przeciw Niemcom i Związkowi Sowieckiemu, którzy wspólnie zaatakowali nasz kraj. Wskutek militarnej agresji Polska została poddana bezwzględnej okupacji i totalitarnemu terrorowi. W wyniku II wojny światowej poniosła śmierć około 5,9 mln obywateli Rzeczypospolitej; połowę tej liczby stanowiła ludność żydowska.

Polska nie skapitulowała. Przeniosła siedzibę oficjalnych władz państwowych na Zachód, gdzie kontynuowała wojnę jako członek alianckiej koalicji. Wykonała olbrzymi wysiłek, odtwarzając na Zachodzie siły zbrojne kierowane do walki przeciw Niemcom w Europie i Afryce, walcząc także nie raz ramię w ramię z jednostkami kanadyjskimi. Jednocześnie z mozołem, ponosząc ciężkie straty ludzkie, zbudowała w okupowanym przez Niemców kraju struktury Polskiego Państwa Podziemnego, których częścią była wspomniana Rada Pomocy Żydom „Żegota”.

Zarówno żydowska, jak i polska część zbiorowości obywateli Rzeczypospolitej Polskiej (w tym Polacy pochodzenia żydowskiego) została w latach 1939–1945 poddana niemieckiej totalitarnej przemocy. Ani Polacy, ani Żydzi nie mieli wpływu na bezwzględne zarządzenia niemieckich okupantów, segregujące mieszkańców według kryteriów rasowych. Dokonany przez Niemców podział na uprzywilejowaną niemiecką „rasę panów” (Herrenvolk), ustawioną ponad Polakami, uznanymi przez Niemców za „podludzi”, oraz Żydami, pozbawionymi jakichkolwiek praw (a od 1941 roku skazanymi na całkowitą zagładę), gwałtem niszczył dotychczasową strukturę społeczeństwa.

Wobec niemieckiego terroru i egzekwowanych siłą zarządzeń okupanta wszystkie grupy społeczne znalazły się w zupełnie nowej sytuacji. To, że większość każdej społeczności, poddanej totalitarnej okupacji i przepisom narzuconego nieludzkiego prawa, chce przetrwać, jest oczywiste dla każdego rzetelnego badacza dziejów. Wspomniane zjawisko dotyczyło zarówno Polaków, jak i Żydów poddanych niemieckiemu terrorowi. Podobnie jest ze zrozumieniem, że na obrzeżach takiej większości znajdują się zarówno bohaterowie, jak i zdrajcy. Presja totalitaryzmu wytwarza warunki, w których pojawiają się i mnożą postawy skrajne; nie byłoby na nie miejsca w wolnym kraju. Z jednej strony uwidaczniają się postawy ludzi podłych i zbrodniarzy, którzy za własne życie albo dla wygody i kariery w służbie okupanta są gotowi płacić życiem innych. Z drugiej – postawy bohaterskie tych, którzy mimo groźby utraty życia swojego i swoich bliskich, mimo groźby utraty wolności i za cenę cierpień w nieludzkich warunkach, są gotowi nieść pomoc innym. Każde państwo ma prawo i obowiązek wskazywać postawy tych ostatnich jako ogólnoludzki wzór do naśladowania. Każde państwo przywiązane do ideałów wolności i niepodległości ma prawo stawiać im pomniki, budować poświęcone im muzea i organizować wystawy. Pamięć o bohaterach, gotowych do najdalej idących poświęceń dla innych w czasach nieprawości i zniewolenia, jest – i powinna być – fundamentem każdej cywilizowanej społeczności.

Każda ekspozycja wystawiennicza ma swój temat. Wystawy czasowe, w sposób sprofilowany,

pokazują ten segment rzeczywistości, który został wybrany jako temat ekspozycji. Ważne jest, aby tematyka prezentacji została przez jej autorów jasno określona. Wystawa w Ottawie bezsprzecznie spełnia ten warunek. W formie syntetycznej przedstawia różne formy indywidualnej i zbiorowej pomocy dla Żydów, za której udzielanie Niemcy wykonywali zbiorowe egzekucje, mordując ukrywanych Żydów i Polaków, niosących im pomoc – wbrew narzuconym przez Rzeszę zakazom. W takiej okupacyjnej rzeczywistości miały miejsce niemieckie zbrodnie obejmujące także całe rodziny pomagających. Wystawa pokazuje ponadto wybrane sylwetki ludzi ratujących Żydów.

Wśród przywołanych postaci są odznaczeni medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. W oparciu o wybrane przykłady zostały także zaprezentowane osoby represjonowane za taką działalność, powojenne kontakty ocalonych z ich wybawicielami oraz losy dzieci żydowskich, uratowanych przez Polaków. Wystawa jest ważnym przyczynkiem do dziejów niemieckiego terroru i Holokaustu, sposobem na ukazanie tych aspektów niemieckiej polityki zastraszania i ludobójstwa, które – bezwzględnie stosowane przez okupantów na ziemiach polskich – wielokrotnie przewyższały okrucieństwem politykę okupanta w Europie Zachodniej.

Wystawa powstawała w latach 2015–2016, a jej uroczysta inauguracja odbyła się w lutym 2016 r.

Dążenie do uniemożliwienia prezentacji historycznych doświadczeń w formie wystawy, opartej na faktach, oznacza próbę blokowania dyskursu o bohaterach oporu przeciw niemieckiemu nazistowskiemu zniewoleniu. Każda próba zamykania ust nauce i przeciwdziałania prezentacji jej wyników jest nie do pogodzenia z etosem badacza dziejów – nawet jeśli nie współbrzmia, bądź kolidują one z lansowanymi przez niego tezami. Nie ma zgody na pomijanie w narracji historycznej tych, którzy z narażeniem życia nieśli pomoc Żydom – mimo drakońskich kar i zasad odpowiedzialności zbiorowej stosowanej przez niemieckiego okupanta. Utrudnianie pielęgnowania o nich pamięci trudno połączyć z zasadami obowiązującymi rzetelnego naukowca, podobnie jak próbę dyskredytowania wyrazów hołdu dla heroizmu ludzi, którzy wykazali się tak wielką odwagą i poświęceniem. Poza wszystkim, blokowanie opowieści o losie bohaterów, tylko ze względu na ich narodowość, jest nie do pogodzenia w ogóle z szacunkiem dla prawdy historycznej i dla ofiar niemieckiego nazizmu.

Z drugiej strony należy przypomnieć, że każdy przejaw gorliwej współpracy obywateli RP z niemieckim okupantem lub wykorzystania okupacyjnych okoliczności do działań przeciw współobywatelom był zarazem aktem zdrady Rzeczypospolitej Polskiej. Dzisiejsza wolna Polska jest kontynuacją instytucji państwowych niepodległej Polski i nie ma żadnych powodów, aby ukrywać prawdę o tych, którzy dla własnych korzyści stali się narzędziem polityki okupacyjnej. Wręcz przeciwnie: wkład Rzeczypospolitej Polskiej w wojnę z Niemcami oraz skala wysiłku i przelanej krwi jej obywateli w walce o wolność w sposób oczywisty potrzebuje prawdy o każdym, kto stoczył się na poziom zdrady i zaprzaństwa. Instytut Pamięci Narodowej w swoich publikacjach konsekwentnie publikuje materiały i informacje o tych wszystkich, którzy podjęli współpracę z totalitarnymi reżimami Hitlera i Stalina. Nie ma żadnych powodów, aby ukrywać prawdę o jakimkolwiek obywatelu RP, który wbrew własnemu państwu wszedł na drogę zdrady

i zbrodni. Nie ma też powodu, aby przed jednoznacznymi ocenami chroniła kogokolwiek polska czy inna narodowość. Pełna prawda o dziejach ojczystych jest bowiem warunkiem rzetelnej edukacji oraz ustawowym obowiązkiem Instytutu.

O tym, w jak różnorodny sposób w dyskursie na temat historii najnowszej uczestniczy Instytut Pamięci Narodowej, świadczą liczne jego publikacje naukowe oraz konferencje, którym w pełni przyświeca zasada wolności badań naukowych, nie stawiająca barier ograniczających prezentację wyników.

Rzeczpospolita Polska jest krajem pełnej wolności słowa – w tym dyskursu historycznego. Naukowcy, również krytycznie ustosunkowani do aktualnie rządzących, na równych zasadach korzystają z państwowych funduszy na działalność naukową. Wystarczy to sprawdzić na dostępnych powszechnie wykazach na stronach Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Badania dotyczące różnych aspektów Holokaustu i niemieckiej okupacji nie są niczym krępowane; są wspierane i finansowane przez państwo polskie. Informacje na ten temat są publicznie dostępne i może z nich skorzystać każdy rzetelny komentator. Świadczy o tym ukazująca się bogata literatura poświęcona temu tematowi.

Również w bieżącym roku J. Grabowski publikował w Polsce swoje teksty, które – niezależnie od stopnia ich naukowej rzetelności – były w Polsce przedmiotem nieskrępowanej dyskusji i zróżnicowanych, także wielu krytycznych, ocen. To normalny przejaw debaty w nauce. J. Grabowski wielokrotnie korzystał z materiałów zawartych w archiwach IPN. Miejscem właściwym dla rzeczowej oceny jakości ich wykorzystania są polemiki w czasopiśmie naukowych i innych publikacjach poświęconych historii najnowszej.

Instytut konsekwentnie opowiada się za otwartym dyskursem naukowym, opartym na źródłach historycznych. Jako instytucja powołana do ujawniania prawdy o narzuconym Polsce przez Niemcy i Związek Sowiecki totalitarnym zniewoleniu, pokazujemy także manipulacje i fałszerstwa historyczne. Instytut ma świadomość, że wiele z tych metod niektórzy ludzie próbują również dzisiaj przeszczepić na grunt pogranicza nauki i publicystyki. To, że takie działania znajdują odbicie na rynku medialnym, jest także ceną wolności wypowiedzi i wolności mediów, będących wartościami niepodważalnymi w każdej demokracji. Instytut Pamięci Narodowej, wbrew fałszywym narracjom, kieruje się tą zasadą od początku swojego istnienia. Między innymi dzięki jego wysiłkom udostępniono badaczom ponad dziewięćdziesiąt tysięcy metrów bieżących akt, wcześniej utajnionych w komunistycznym państwie. Zawarte w nich informacje dotyczą zarówno niemieckich nazistowskich, jak też sowieckich i komunistycznych działań wobec społeczeństwa polskiego w okresie wojny i Holokaustu, jak też w epoce narzuconego Polsce komunizmu.

Archiwa IPN są jawne i w pełni dostępne dla badaczy. Siłą rzeczy również dla tych, którzy nie zawsze przestrzegają wysokich standardów etyki naukowca, łatwo szermując nieprawdziwymi, choć medialnie atrakcyjnymi, oskarżeniami.

Podczas otwarcia wystawy krótki referat wygłosił Tomasz Roguski, który także stał się

przedmiotem krytyki ze strony J. Grabowskiego. Jest on młodym jeszcze naukowcem, specjalizującym się w problematyce relacji społecznych i funkcjonowania instytucji podziemnych w latach drugiej wojny światowej. Tematem przygotowywanej przez niego dysertacji doktorskiej jest Rada Pomocy Żydom „Żegota” – instytucja i ludzie w strukturze Polskiego Państwa Podziemnego. Niezależnie od indywidualnych umiejętności i możliwości opanowania tremy podczas wystąpienia przed zagraniczną publicznością, należy zaznaczyć, iż jego naukowa wartość zostanie wkrótce poświadczona przez jakość przygotowywanej publikacji, bazującej na rozległym materiale źródłowym.

Każdy bliżej zainteresowany może powyższe informacje potwierdzić, sięgając do wydanych przez Instytut publikacji (<https://ipn.gov.pl/pl/publikacje/katalog-publicacji/43598,Zaglada-Zydow-i-stosunki-polsko-zydowskie-podczas-II-wojny-swiatowej-katalog-pub.html>), również tych traktujących o zbrodniach Holokaustu.